

Domaniowska:

04/2010

19.12.2010 r.

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.PL



IV NIEDZIELA ADWENTU

Nie bój się. Ja będę z Tobą

ZNARODZENIEM JEZUSA CHRYSZTUSA BYŁO TAK. PO ZAŚLUBINACH MATKI JEJEGO, MARYI, Z JÓZEFEM, WPIERW NIM ZAMIESZKALI RAZEM, ZNALAZŁA SIĘ BRZEMIENNA ZA SPRAWĄ DUCHA ŚWIĘTEGO. MAŻ JEJ, JÓZEF, KTÓRY BYŁ CZŁOWIEKIEM SPRAWIEDLIWYM I NIE CHCIAŁ NARAZIĆ JEJ NA ZNIESŁAWIENIE, ZAMIERZAŁ ODDALIĆ JĄ POTAJEMNIE. GDY POWZIĄŁ TĘ MYŚL, OTO ANIOŁ PAŃSKI UKAZAŁ MU SIĘ WE ŚNIE I RZEKŁ: «JÓZEFIE, SYNU DAWIDA, NIE BÓJ SIĘ WZIĄĆ DO SIEBIE MARYI, TWEJ MAŁŻONKI; ALBOWIEM Z DUCHA ŚWIĘTEGO JEST TO, CO SIĘ W NIEJ POCZĘŁO. PORODZI SYNA, KTÓREMU NADASZ IMIĘ JEZUS. ON BOWIEM ZBAWI SWÓJ LUD OD JEGO GRZECHÓW». A STAŁO SIĘ TO WSZYSTKO, ABY SIĘ WYPEŁNIŁO SŁOWO PAŃSKIE POWIEDZIANE PRZEZ PROROKA: OTO DZIEWICA POCZNIE I PORODZI SYNA, KTÓREMU NADADZĄ IMIĘ EMMANUEL, TO ZNACZY „BÓG Z NAMI”. ZBUDZIWSZY SIĘ ZE SNU, JÓZEF UCZYNIŁ TAK, JAK MU POLECIL ANIOŁ PAŃSKI: WZIĄŁ SWOJĄ MAŁŻONKĘ DO SIEBIE.

(Mt 1, 18-24)



ZWIASTOWANIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY – IKONA KIKO ARGUELLO. SEMINARIUM REDEMPTORIS MATER W WARSZAWIE

ANIOŁ RZEKŁ DO JÓZEF: **NIE BÓJ SIĘ!** Każdy z nas żyje wśród tylu zawirowań budzących lęk. Każdy ma swoje zmagania życiowe: starzy mówią: choroby, drożyzna, mała renta. Młodzi mówią: kiepska, ciężka praca, małe mieszkanie bądź jego brak, a jeszcze żona spodziewa się dziecka w nie najlepszym momencie... Brzmi jakby znajomo... Smutki Józefa i Maryi były do naszych bardzo podobne. Ale zarówno do Maryi, jak i do Józefa przychodzi anioł i mówi te same słowa: „Nie bój się!” Tak Maryja, jak i Józef mieli wątpliwości. Ale za każdym razem spotkanie ze słowem pocieszenia i obietnicą Ducha Świętego napełniały ich odwagą. Każdego dnia do nas też Bóg kieruje swojego anioła i swoje Słowo, bo zna nasze niepewności. I chce nam powiedzieć: „Nie bój się! Ja będę z tobą”. Chcesz usłyszeć ten głos? To przychodź tam, gdzie jest ono głoszone, do wspólnoty Kościoła. Tutaj też spotkasz Maryję, Matkę Kościoła, która pierwsza słucha Słowa. Zaprosz ją do siebie, by ci przyniosła Jezusa, który rozprasza każdy lęk.

Ks. Piotr Narkiewicz

ŚWIĘCI TYGODNIA

Piotr Kanizy i Franciszka Ksawera Cabrini

Św. Piotr Kanizy (21/12)

Ur. 08 maja 1521 r. w Nijmegen (Holandia), zm. 21 grudnia 1597 r. we Fryburgu. Doktor Kościoła. Od najmłodszych lat chciał służyć Bogu. Ojciec – burmistrz Nijmegen – pragnął, by został prawnikiem; on jednak wybrał studia teologiczne w Kolonii myśląc o kapłaństwie. Interesował się szczególnie apologetyką, zwłaszcza prawdami wiary atakowanymi przez protestantyzm. W 1543 r. wstąpił do zakonu Jezuitów. Po odbyciu nowicjatu dwukrotnie był wysłany na Sobór Trydencki jako teolog konsultor, trzykrotnie wysłano go do cesarza Karola V, w 1546 r. przyjął święcenia kapłańskie. Św. Ignacy Loyola powierzył mu misję w Niemczech, gdzie zakładał uniwersytety, rozwinął znacznie prowincję jezuitów, głosił kazania, nauczał. Był świetnym dyplomata, torującym drogę nuncjuszom i legatom papieskim. Wszystkie jego działania skutecznie powstrzymały szerzenie reformacji. To właśnie on skierował młodego Stanisława Kostkę do Rzymu, był też krótko w Polsce (Kraków, Łowicz, Piotrków); przyjaźnił się z kardynałem Hozjuszem. Największą sławę zyskały jego pisma: *Summa Nauki Katolickiej* oraz *Katechizm*

Mały, *Katechizm Średni* i *Katechizm Wielki*. Kanonizowany w 1925 r. (IS)

Św. Franciszka Ksawera Cabrini (22/12)

Urodziła się 15 lipca 1850 r. w S. Angelo Lodigiano jako najmłodsza z trzynastoorga rodzeństwa. Wiarę wyniosła z domu rodzinnego, gdzie zwyczajem była codzienna msza św., wspólna modlitwa i czytanie pism religijnych, a pracę traktowano jako posłannictwo na ziemi. Od dzieciństwa marzyła o zostaniu misjonarką, ale ze względu na słabe zdrowie nie chciano jej przyjąć do zakonu. W 1880 r. wraz z kilkoma towarzyszkami założyła Instytut Misjonarek Najświętszego Serca

Jezusowego ukierunkowany na misję na Dalekim Wschodzie. Na prośbę papieża siostry zamieniły plany misyjne na pracę wśród włoskich emigrantów w USA. W 1889 r. zakonnice wyruszyły za ocean, w nowym miejscu znalazły wielu potrzebujących, dla których zbudowały pierwszą szkołę i sierociniec. Zajęły się także katechizacją, nauczaniem i posługą w szpitalach i więzieniach. Wiara i zdecydowanie Franciszki, pobudzała innych do działania. Święta zmarła 22. 12. 1917 r. w Chicago i była pierwszą ogłoszoną



świętą spośród obywateli USA (1946 r.). Jest czczona jako patronka emigrantów. (JK)

MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Watykan

W DNIU 12. II. 2010 R.

w Watykanie odbyło się spotkanie papieża Benedykta XVI z szefami dykasterii Kurii Rzymskiej. Tego typu zebrania poruszają kwestie związane z aktualnymi problemami Kościoła i działaniami poszczególnych kongregacji. Ostatnie spotkanie dotyczyło Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, która została utworzona wraz z opublikowaniem przez papieża Listu Apostolskiego w formie *motu proprio* „Ubicumque et semper” („Wszędzie i zawsze”). Papież przypomina w liście, że obowiązkiem Kościoła „wszędzie i zawsze” jest głoszenie Ewangelii. W obecnych czasach misja ta jest ściśle związana ze zjawiskiem odejścia od wiary, mającym miejsce w krajach, które od wieków przeniknięte były Ewangelią. Ojciec Święty, analizując przyczyny tego stanu, m.in. rozwój technologiczny, podkreśla, że ilekroć człowiek, chcąc być wyłącznym twórcą swojej natury i przeznaczenia, pozbawia się Tego, który jest jedynym fundamentem wszystkich rzeczy, doznaje „wewnętrznej pustki”. Odpowiedzią Kościoła na tę sytuację, dotyczącą w dużej mierze Europy i Ameryki Północnej, jest powołanie nowej dykasterii. (AB)

RORATY 2002

*Uwaga uwaga
potrzebne
jest światło
by zobaczyć
że Maryja z Józefem
opuścili już Nazaret
idą do Betlejem
do nas
do naszych dni i nocy
które jak szopa
sklecona z grzechu
i szukania miłości
uwaga uwaga
potrzebne jest światło
Mesjasz nadchodzi
chce znaleźć miejsce
wśród trędotatych
i celników.*

ks. Jan Zieliński



ROZMOWA Z:

KS. MATTEO CAMPAGNARO

DATA ŚWIĘCEŃ: 22 MAJA 2010 R., Z RĄK A.B.P. KAZIMIERZA NYCZA W WARSZAWIE, POSEGUJWAŁ JAKO DIAKON W PARAFII ŚW. AUGUSTYNA. W NASZEJ PARAFII OD SIERPNI BR.

– Księżę Matteo, pochodzi ksiądz z Włoch, proszę opowiedzieć, jak znalazł się ksiądz w Polsce?

Pochodzę z Castelfranco Veneto, miasteczka położonego na Północy Włoch, 40 km od Wenecji.

We wrześniu 2001 r. pojechałem na spotkanie rekolekcyjne, dla chętnych którzy chcieli wejść do Seminarium Misyjnego Redemptoris Mater. Zostałem wysłany do

Polski. Po 10 dniach przyleciałem do Warszawy. Miałem wtedy 19 lat. A wszystko zaczęło się w 2000 r., kiedy zostałem zaproszony na pielgrzymkę do Izraela na spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Tam rzeczywiście Pan Bóg czekał na mnie. Był to moment decydujący dla mojego życia, dla mojego powołania. Latem 2001 r., prosząc Pana Boga o znak, który by potwierdził moje powołanie, udałem się do Asyżu, modliłem się, prosząc o pomoc także św. Franciszka i otrzymałem słowo z Ewangelii wg św. Łukasza (Łk 9, 23-24): „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa”. Ten fragment z Ewangelii bardzo mi pomógł, dodał wiary, aby zaryzykować i pójść za Chrystusem.

Tak naprawdę Pan Bóg zaczął mnie przygotowywać do kapłaństwa dużo wcześniej, dając mi różne doświadczenia w życiu. W 1984 r. zmarł mój 6-cio letni brat Michele,

ponieważ miał wrodzoną wadę serca, ja miałem wtedy 2 lata. To było straszliwe wydarzenie dla mojej rodziny, zwłaszcza dla mojej matki, młodej kobiety (31 l.). Mama po tym wydarzeniu pewnego dnia zauważyła leżącą na ulicy białą kartkę. Nie wiedząc czemu, podniosła ją, a na jej odwrocie było zaproszenie na katechezę wspólnot neokatechumenalnych. Wstąpiła do wspólnoty, ja natomiast poszedłem tam razem z ojcem w 1996 roku, gdy miałem 14 lat. I choć moi rodzice byli wcześniej wierzący, to dzięki wspólnocie ich wiara została pogłębiona.

– Jak ksiądz wspomina swój pierwszy rok w Polsce?

Był to 2001 rok. Nigdy wcześniej nie byłem w Polsce. Wiedziałem tylko, że papież Jan Paweł II był Polakiem. Przyjazd tutaj był dla mnie wchodzeniem w inną rzeczywistość. Bardzo dobrze wspominał pierwszy dzień: zimny, pochmurny, deszczowy. Wieczorem w seminarium, w czasie kolacji, zdumiało mnie, jako Włocha, gdy przynieśli herbatę. Pomyślałem

sobie – albo jest epidemia i wszyscy są chorzy, albo rektor jest przeziębiony, i skoro on jest chory, to wszyscy muszą pić herbatę. We Włoszech ten wywar jest pity w celach leczniczych (śmiech).

Pod koniec listopada zaczął padać śnieg – było pięknie. W mom kraju jest go mało. Bawiłem się nim jak dziecko. Było bardzo fajne.

Gdy zacząłem uczyć się języka polskiego, myślałem na początku, że nigdy sobie z nim nie poradzę. Jednakże ku mojemu zaskoczeniu jakoś się udało nauczyć tego straszego języka, który się okazał pięknym językiem. Zawsze byłem też zbudowany otwartością i gościnnością Polaków.

– Seminarium...

W czasie formacji seminarzysty odbywają praktykę ewangelizacyjną, tzw. wędrowanie. Rok byłem na Ukrainie, drugi rok spędziłem we Włoszech. To był bardzo piękny czas. W 2005 r. pojechałem do Kijowa. Wybuchła wtedy Pomarańczowa Rewolucja. Obawiałem się, że

wybuchnie wojna domowa. Mieszkałem wtedy w centrum miasta.

– Zainteresowania...

Pływanie zawsze było moją miłością. W wieku 11 lat wstąpiłem do drużyny pływackiej mojego miasta-Antares. Zaczęłem profesjonalnie trenować pływanie. Moja specjalność to styl klasyczny. Grałem także na wiolonczeli. Będąc w liceum przestałem ćwiczyć, pochłonęła mnie pierwsza pasja. Trochę szkoda wiolonczeli, ale... Woda bardziej mnie pociągała, trenowanie dawało mi większą satysfakcję. Na szczęście w seminarium mogłem czasem popływać, teraz także w wolnym czasie chodzę na basen.

Rozmawiali: MN i JK

SYMBOLE . ANNA JUSTYNA SŁOMKA

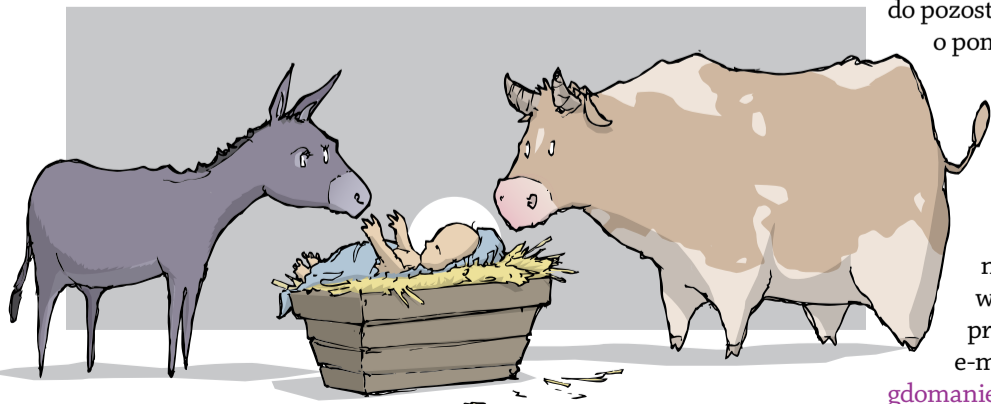
Żłóbek

ŻŁÓBEK Z FIGURKĄ DZIECIĄTKA JEZUS LUB MAŁĄ SZOPKĘ ustawiamy najczęściej pod choinką. W wielu rodzinach, a zwłaszcza w tych, w których są małe dzieci, przygotowuje się żłóbek już na początku Adwentu, a w Wigilię zostaje złożona w nim figurka małego Jezusa. W pobliżu żłóbka mogą być ustawiane figurki Maryi, Józefa, aniołów, pasterzy i zwierząt.

Zwyczaj urządzania żłóbków sięga V wieku, a został podjęty i rozpowszechniony w XIII wieku przez św. Franciszka z Asyżu. Umieścił on przy żłóbku wołu i osła, choć nie ma o nich wzmianki w Ewangelii. Być może znalazły się tam ze względu na słowa Izajasza: „Wół rozpoznaje swego pana i osioł żłób swego właściciela” (Iz 1,3). Jedną z interpretacji średniowiecznych widzi w tych zwierzętach symbole samego Odkupiciela: wół jako zwierzę ofiarne wskazuje na ofiarę krzyża, osioł – zwierzę juczne – na dźwiganie grzechów wszystkich ludzi przez Chrystusa. Żłóbek z małym Jezusem może być ustawiony w lichej stajence, której wygląd podkreśla ubóstwo, w jakim przyszedł na świat Zbawiciel. W kościołach często żłóbek znajduje się w grocie, co jest bliższe prawdzie historycznej.

Sianko, które stanowi posłanie Dzieciątka, jest także wkładane pod biały, przypominający pieluszki obrus leżący na stole wigilijnym. W niektórych rodzinach posłanie dla figurki Dzieciątka jest przygotowywane stopniowo przez cały Adwent. Codziennie wieczorem dzieci za każdy dobry uczynek, jaki udało im się spełnić w ciągu dnia, wkładają do żłóbka jedno źdźbło siana.

RYSUJE TOMEK DOMAŃSKI



OD REDAKCJI

Od serca / ogłoszenia

W tym numerze publikujemy pierwsze ogłoszenia naszych czytelników, którzy zwracają się do pozostałych parafian z prośbą o pomoc lub mają coś innym do zaoferowania.

Przypominamy, że wszelkie informacje zwrotne na zamieszczone wyżej ogłoszenia, a także prośby oraz własne oferty pomocy prosimy kierować na adres e-mailowy redakcji: gdomaniewska@gmail.com

lub do specjalnego „złotego” pudełka w zakrystii po każdej niedzielnej mszy świętej.

Potrzebuję żelazka, jeżeli ktoś ma jakieś, którego nie używa, będę bardzo wdzięczna.

Oddam dziecięcy wózek czterokołowy spacerowy.

Może ktoś mógłby udostępnić małą sztuczną choinkę (zwrot po Świętach)?

Moje dzieci lubią jeździć na tyżwach, może jakieś dzieci wyrosły już ze swoich tyżew (rozmiar 33 i 35), a chciałyby je oddać.

Mam do oddania dwa fotele, może nie najnowsze, ale myślę, że mogłyby jeszcze komuś posłużyć.

Kolęda:

Poniedziałek 20.12: Domaniewska 17/19 i 13/15.

Wtorek 21.12: Domaniewska 9/11.

Na czas Świąt kolęda zostaje zawieszona. Powrócimy do niej tuż po Świętach, by w dniach od 27 do 29 grudnia odwiedzić mieszkańców bloków przy Al. Niepodległości na odcinku od Domaniewskiej do Woronicza.

Serdecznie prosimy Parafian o pomoc w rozniesieniu zawiadomień o kolędzie. Wizytę rozpoczynamy około godziny 16 30. W sobotę około 12 00.

Plan kolędy umieszczony jest na parafialnej stronie internetowej: www.domaniewska.pl.

Domaniewska:

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA WWW.DOMANIEWSKA.PL

REDAKTOR NACZELNY: KS. MATTEO CAMPAGNARO MATTEO.CAMPAGNARO@GMAIL.COM

REDAKCJA: ALINA BERENT, MARCIN BORZĘCKI, MAŁGORZATA BUJNIAK / AT WORK, TOMASZ DOMAŃSKI, JOANNA KALBARCZYK, GRZEGORZ KOJRO, MARIA KUCIŃSKA, KAROLINA KUJAWA, JAKUB KUNICKI, NATALIA LICHOSIK, JOANNA NAPIÓRKOWSKA, MAŁGORZATA NAPIÓRKOWSKA, WERONIKA SIWIEC, ANNA SŁOMKA, KRZYSZTOF SŁOMKA / AT WORK, EMILIA SOKOLIK, IRENA STYSIAK, ELŻBIETA WALISZEWSKA

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI GDOMANIEWSKA@GMAIL.COM

PROJEKT, ZDJĘCIA & PRODUKCJA: AT WORK WWW.ATWORK.PL PUBLIKOWANA NA I STRONIE

ILUSTRACJA POCHODZI Z ARCHIDIECEZJALNEGO SEMINARIUM MYSYJNEGO REDEMPTORIS MATER W WARSZAWIE